

## Włazł kotek na płotek i go zabili — decKster

---

Gdy wszedłem z tobą do pokoju, właśnie były wiadomości. Zdezorientowany i słaby, jeszcze ślepy i z niewykształconymi pazurkami nie miałeś siły, żeby zaprotestować. Byłeś nad wyraz spokojny. Zapytałem ją, czy cię adoptuje, ale my już mamy kota. Mamy też komputer, telewizor, samochód, nowoczesny sprzęt agd. Wszystkiego właśnie tyle, aby uchodzić w oczach innych za szczęśliwych.

W Afganistanie wojna trwa w najlepsze, a w warszawskim studiu sędziwi panowie pod krawatami powołują się na prawa człowieka. Podczas gdy telewizor wymiotował nudną debatę o kontyngentach wojskowych i misji ONZ, ja przekonywałem, abys został. Ona, którą obarczyłem wyrzutami sumienia za twój los, włączyła kanał, na którym chory Krzysł dziękował za publiczną zbiórkę pieniędzy na swoją operację. Myślę, że to pozwoliło się jej poczuć lepiej.

Kategorycznie: nie. Nie zostaniesz z nami. Jak Piłat spojrzałem na twój niczego nieświadomy pyszczek. Szepnąłem czule:

- Ludzie utopią cię w jeziorze - nie odrywając wzroku od twojego maślanego spojrzenia, jakbym mówił o miłości - tak, ci wspinali ludzie z telewizji cię zabiją. Chyba mi nie wierzyłeś. - Naprawdę. Włożą cię do zawiązanej reklamówki z tesco i wrzucą do jeziora.

Zrobiłem się głodny i posmarowałem kromkę pasztetem.

### **Kotów kat ma oczy zielone**

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

decKster, dodano 28.06.2009 10:29

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).